

Wdowa, Nie dokazuj niunia

I. Wies, chcę stopic pielszy lód, psełamac pielszy lód, lubis lód? Finlandię kup.

Po prostu go tam wrzucić, daj ponieść się emocjom

Będę tam na piątą z mocą. Gotowa na wszystko bądź mi odtąd.

Ślady minionego dnia zmyję z Ciebie gąbką.

Serce chłodu pozbawi ta kąpiel gorąca. Ty dokazujesz, ja będę blisko pierdolca.

Jeśli dziś cię nie yrr umyję wrzucasz mnie w ciuchach w pianę po szyję.

Już nie ostygniesz do rana mała, wtedy się zmyję, bo tu zegar zasady ustala.

Pozwól twej głowie uczyć się twego ciała, to pierwsza rada.

znów nie uważasz dżaga.

Ref.: Nie dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

II. Kici, kici, buzi, buzi, hoła czekaj, co jest?

Musisz się postarać, zanim się rozbiore.

Zanim ci pokażę co potrafię językiem,

Muszę mieć tą pewność, że nie jesteś tym typem.

Bo znam już takich setki, a widziałam tysiące.

Nie rozgrzewają serca, ale chcę rozgrzać pościel.

Chcesz mnie, to proś mnie. Jakieś wątpliwości?

Lód co najwyżej mogę wsypać Ci do spodni,

Zapomnij o jakimś Cin Cin wieczorem,

Chciałbyś wejść do mnie, ale ci nie pozwolę.

Nie dziś, może jutro, a może za tydzień.

Jak jest ci zbyt gorąco poczekamy na zimę.

Dam tyle na ile ciebie stać dla mnie.

Jak nie dasz mi szacunku to cię puszczę kantem.

Wiesz, że cię pragnę, ale co będzie potem?

Nawet się nie przedstawiłam, ty już rozbierasz mnie wzrokiem.

Ref.: Nie dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

III. Możesz być siostrą zioma, możesz być jego matką.

Możesz być mi znajomą albo sąsiadką.

To nie istotne, bo za stokrotkę, albo za różę, zatańczysz dla mnie go go na róże.

Tak wróżę, bo mamy burzę, ty przemoczona..

Zdejmuj to szybko, wejdź, nie stój na schodach.

Jak zima stulecia, trzeci dzień ostre mrozy.

Ja trzeci dzień z rzędu przełamuję lody.

Ty opór stawiasz jak Stanton Saddam.

Nie igraj z ogniem, to druga rada, kumana baza.

Nie wymiękam, to pestka, to betka lód przełamać,

Lód trudniej rozpuścić, płoń w rumieńcach mała.

Ref.: Nie dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

dokazuj niania, nie dokazuj, Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud.

Nie od razu, ziomuś nie od razu. Nie od razu stopisz serca lód.

IV.-Nadchodzę, nogi za głowę jak kulki w łapie.

-Możesz być nawet jak Rocko, ale dziś śpisz na kanapie

-Działasz przeciw sobie słonko raczej, myślisz inaczej, a robisz inaczej.

-Ej, skąd wiesz co myślę, z oczu moich czytasz? Niemożliwe, bo twoje przylepiły się do tyłka.

-Do szuflady. Ten stereotyp, patrz na to z tej strony, tyłek nierówny tyłkowi! Pomyśl!

-Okej dobra, ale jaką mam mieć pewność, powiedz, że jutro inny tyłek nie zawróci ci w głowie?

-Dupa nie równa dupie, mówią nie ufaj suce, masz to czego im brak, ten tupet.! Leży ci bukiet.

-Argumenty są głupie, nie masz szans i basta, pewnie mówisz tak każdej, ale nie jestem każda.

-Fakt, czasem się trafi pani nie łatwa. Uszczypnij mnie ziomuś. Sen to, czy bajka?

-Ja cię mogę uszczypnąć, podejdź trochę bliżej, zapomnij o kanapie, czekam pod prysznicem.

Scenka:

Halo? No cześć, wiesz co nie mogę tej chwili rozmawiać, zadzwoń za jakieś 15 20 minut. Nom, no

-Kto dzwonił kotku?

-To nieważne, to moja żona